

POTĘŻNY POŻAR W WENEZUELSKIEJ RAFINERII

Lokalne media informują, że w jednej z wenezuelskich rafinerii wybuchł potężny pożar.

Gubernator stanu Falcon, w którym znajduje się rafineria Cardon, potwierdził, że pożar rozpoczął się w części zakładu służącej do krakingu katalitycznego. Warto nadmienić, że w ostatnim czasie Iran słał reżimowi Maduro nie tylko paliwa, ale również specjalistyczny sprzęt. Instalacja przestała działać zaledwie miesiąc po ponownym rozruchu.

Produkcja benzyny w zakładzie, odpowiadającym za 15 -30 tys. baryłek dziennie, została wstrzymana. Grozi to pogłębieniem kryzysu paliwowego, który nęka kraj pod rządami Nicolasa Maduro.

Nie zważając na amerykańskie sankcje Iran wysłał niedawno do Wenezueli pięć tankowców z paliwem na pokładzie. Zignorował tym samym m.in. groźby dotyczące możliwości ich zatrzymania przez U.S. Navy. Waszyngton podjął również kroki dyplomatyczne i medialne, których celem było utrudnienie realizacji dostaw. Ostrzeżono także rządy, porty morskie, spedytorów oraz ubezpieczycieli, że jeśli pomogą Irańczykom, to powinni spodziewać się konsekwencji.

W końcówce czerwca sankcjami objęto kapitanów pięciu tankowców, które w minionych tygodniach dostarczały m.in. paliwo do Wenezueli. „Departament Skarbu weźmie na cel każdego, kto popiera irańskie próby uniknięcia amerykańskich sankcji” - oświadczył sekretarz skarbu Steven T. Mnuchin. W jego opinii „Wsparcie reżimu irańskiego dla autorytarnego i skorumpowanego reżimu w Wenezueli jest niedopuszczalne”. Dodał, że USA będą nadal podejmować próby zakłócania tej współpracy.

Sankcjami zostali objęci dowódcy takich jednostek jak: Clavel, Petunia, Fortune, Forest i Faxon. Ich aktywa znajdujące się w USA mają zostać zablokowane, nie będą mieć również możliwości operowania na wodach Stanów Zjednoczonych.